

Na Olimpiadę do Los Angeles

„Przegląd Sportowy” zaczyna cykl wielkich konkursów na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego
Odgadujemy zwycięzców 7-miu meczów ligowych z dn. 4-go, 6-go i 7-go czerwca

Za 1 złoty każdy czytelnik nadsyła 3 tabelki różnie typowanych wyników
i każdy ma możliwość zdobycia nagrody w wysokości 500 zł.

700 dolarów kosztować będzie podróż jednego zawodnika z Polski do Los Angeles na Olimpiadę, jak o tem pisaliśmy w poprzednim numerze, na podstawie obliczeń Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Przewidywano tam, na zasadzie teoretycznych danych, dostępnym dzisiaj, że do zaszczytu reprezentowania barw Polski na Olimpiadzie pretendować będzie mogło 40—50 zawodników.

Koszt wysyłki takiej drużyny wynosiłby tedy 28.000—35.000 dolarów. W przeliczeniu na naszą walę otrzymamy sumę

250.000 — 320.000 złotych.

Skąd wziąć tak olbrzymie fundusze? Jak zdobyć tak znaczną sumę?

W dzisiejszych trudnych warunkach ekonomicznych Polski i reszty Europy, trudno liczyć na taką pomoc państwa, która zdłżałaby z bark społeczeństwa znaczną część ciężaru.

Fundusze muszą zdobyć ci, którzy na tych funduszach zależą. Na Olimpiadę sportową muszą złożyć się —

sportowcy.

Pol. Komitet Olimp. w słusznej i zrozumiałej trosce o możliwość należytego obeślania Olimpiady zwrócił się do „Przeglądu Sportowego”

z propozycją ogłoszenia cyklu konkursów na odgadywanie wyników imprez sportowych, na podobieństwo ogłaszanych w Belgii, Holandii, Anglii i w Niemczech.

Pismo nasze przejmując inicjatywę zasłużonej instytucji z tem większą gotowością, że nikomu prze-

cież bardziej na sercu leżeć nie może powodzenie akcji olimpijskiej, niż najstarszemu i cieszącemu się największymi względami czytelników

polskiemu piśmu sportowemu.

Podjęliśmy ten projekt w chwili dla nas szczególnej.

Dziesięć lat temu, dnia 21-go maja 1921 r., ukazał się pierwszy numer „Przeglądu Sportowego”.

Dziś, w dniu i roku naszego jubileuszu

zaczynamy wielką zbiórkę funduszu Olimpijskiego i spodziewamy się, że szerokie koła czytelników

nie odmówią naszym staraniom o pomoc.

Zamiast zwykłych w takich okazjach rozpamiętywań, wspomnień i nawrotów w daleką, minioną przeszłość, zwracamy się ku przyszłości,

nie słowem, lecz czynem.

Zbiórka nasza nie ma formy apelów i wezwań, które tak często pozostają bez echa. Chcemy połączyć **mile z pożytecznem.**

Otwieramy cykl konkursów, które będą przyjemnością dla czytelników, a P. K. Ol. dać mogą sumy większe, niż zebrane drogą kolekcji.

Konkursy nasze polegać będą na **odgadywaniu wyników**, a obejmą wszystkie dziedziny sportów.

Zaczynamy od imprez najpopularniejszych — od meczów ligowych.

Drażniąc zagadką tych walk, pełną najbardziej nieprzewidywalnych rozwiązań wytworzyła już dawno wśród uczestników piłkarstwa

nałóg

odgadywania wyników, stawiania na faworytów i dociekania rezultatów na papierze, zanim padną one na boiskach.

Miła ta zabawa, znana dobrze w klubach, biurach, szkołach i uniwersytetach — wszędzie, gdzie zbiera się choćby paru bywalców meczowych — chcemy przenieść z czterech ścian jej prywatnego niejako charakteru, na szerokie pole

rozrywki powszechnej!

Szczęśliwcy nagradzani będą na grodam, które oby przypadły — wyrażmy to życzenie już dzisiaj — wszystkim.



SELINGER (CRACOVIA)
były gracz Makabi, objął pozycję sr. pomocnika białoczerwonych.



HUGHES (ANGLIA)
zdobył mistrzostwo tenisowe Włoch, bijąc w finale Cocheta w trzech gładkich setach 6:4, 6:3, 6:2.

Turniej tenisowy w Brnie o mistrzostwo Moraw przyniósł szereg niespodziewanych wyników, Macenauer pokonał w finale Sibę 6:4, 6:4, który poprzednio wyeliminował Malecka 6:3, 6:3. Kinzi wygrał z Malecką 6:4, 6:3, przegrał jednak z Macenauerem w trzech setach. W mistrzostwie Moraw Kinzi pokonał Sibę 6:4, 6:2, przegrał jednak z Malecką 2:6, 4:6. Mistrz Austrii zkości pokonał Macenauera 6:2, 4:6, 6:4. W grze pod-

wójnej Macenauer, Malecek przegrali z Rohrerem, Matejką.

Jak widzimy, z gości na mistrzostwach Warszawy najwyższą klasą będzie młody Siba, Malecek bowiem jeszcze nie odzyskał swej formy.

Balasz, Zichy goście Warszawy na jej mistrzostwach tenisowych doszli do finału mistrzostw Węgier, gdzie przegrali z Kehrlingiem Gabrovitsem w stosunku 0:6, 2: 2:6.



ULRICH (DANIA)
pierwszy tenisista, swego kraju, przegrał w Kopenhadze z Tłoczyńskim po zaciętej walce.



JANOWSKA JADWIGA
lekkoatletka K. S. Kruschender uzyskała stale około 145 cm. w wyż.



WIELKIE DERBY KRAKOWA.
Zielniński (Cr) atakuje Koźminę (W) na meczu zakończonym wysokim zwycięstwem Wisły nad Cracovią 4:1.



POLONIA — CZARNI 5:0.
Ogrodziński naciera na Kasprzaka w chwili, gdy ten ma chwycić piłkę. Z tyłu widać Suchockiego.



GROŹNY RÓG POD BRAMKĄ CRACOVII.
na ostatnim meczu z Wisłą 1:4 Ofinowski wybił piłkę ponad głowy partnerów i rywali.

Spieszmy z pomocą Olimpijczykom!

Każdy nasz czytelnik może zdobyć 500 zł.

Szczegóły wielkiego konkursu na odgadnięcie 7-miu meczów ligowych w dn. 4, 6 i 7 czerwca

Pierwszy z serii konkursów „Przeglądu Sportowego” rozpisanym z dniem dzisiejszym dotyczy meczów ligowych zapowiedzianych na 4-go, 6-go i 7-go czerwca. Kalendarz rozgrywek przewiduje w tych dniach następujące spotkania:

Legia — Wisła, Garbarnia — Polonia, Lechia — Ł. K. S., Warszawianka — Legia, Polonia — Pogoń, Cracovia — Warta i Czarni — Ł. K. S.

Konkurs polega na tym, by odgadnąć wyniki tych meczów. Doznane wyniki należy wpisać na obu załączonych obok tabelach. Jedną z nich po wypełnieniu należy wyciąć i wysłać wraz ze stawką w wysokości 1 zł. do „Przeglądu Sportowego”, Warszawa, Marszałkowska 3. Stawka powinna być wysłana w formie znaczków pocztowych w kopercie, która u góry powinna być opatrzona napisem: Konkurs olimpijski.

Druga tabela musi być wypełniona w identyczny sposób, co pierwsza i zachowana przez wysyłającego.

W wypadku gdy po rozegraniu siedmiu wymienionych meczów i ogłoszeniu ich rzeczywistych wyników okaże się, że wyniki typowane na tabelce odpowiadają rezultatom uzyskanym na boisku, właściciel przechowujący u siebie tabelę, sygnalizuje ten fakt „Przeglądowi Sportowemu”.

pisze na kartce pocztowej, że odgadł wszystkie wyniki, lub że odgadł sześć wyników z pośród siedmiu możliwych.

W pierwszym wypadku jest zdobywca 1-ej nagrody, w drugim wypadku — II-giej.

Teraz zastanówmy się chwilę jak wypełniać tabelę. Czytelnik ma ją już obok. Grające drużyny opatrzone są

cyfra 1 i 2.

Cyfra 1 opatrzone są drużyny grające na własnym boisku — t. zn. gospodarze. Cyfra 2 opatrzone są drużyny grające w charakterze gości.

Na prawo od spisu drużyn walczących widzimy trzy pola, opatrzone znakami a, b, c. Każde z tych pól, liczone od góry do dołu daje jedną listę typowanych wyników.

Jak oznaczyć kogo typuje się na zwycięzcę? oto kolejne pytanie, które mogą nam zadać czytelnicy.

Zwycięzcę oznacza się w ten sposób, że w polach a, b, c wpisuje się cyfrę, która jest drukowana obok nazwy klubu typowanego na zwycięzcę.

Jeśli ktoś uważa, że wygra drużyna gospodarzy, wpisuje cyfrę 1, jeśli zaś przewiduje, że zwycięży zespół gości — pisze cyfrę 2.

Zobaczmy to na przykładzie.

Weźmy, dajmy na to, mecz pierwszy w tabeli: Legia — Wisła. Legia jako drużyna gospodarzy opatrzone jest cyfrą 1, Wisła przyjeżdża z Krakowa do Warszawy jako gość i opatrzone jest cyfrą 2.

Sympatyk Legii — przypuśćmy

Jak Nagengast ustanowił nowy rekord polski? — Jak już donosiliśmy na szczebie asfaltowej pod Wilanowem odbyły się w niedzielę próby pobicia rekordu Polski (samochodowych i motocyklowych). Pełny triumf odniósł motocyklista poznański Nagengast na „Rudge-Withworth” (500 cm), bijąc nie dawny rekord Schweitzera (Warszawa) na „B.M.W.” (750 cm). W pierwszej próbie osiągnął Nagengast 146 km, lecz z powodu defektu świecy nie mógł wystartować w przepisowym czasie (w ciągu 1/2 godz.). Do próby w odwrotnym kierunku. Wobec tego musiał jechać dwukrotnie przebiegać trasę, uzyskując kolejno 158 km i 144 km. Nowy rekord na dystansie kilometra z rozbiegiem wynosi zatem: 150 km. 950 m. na godzinę.

Do wysłania

Mecze ligowe	Kto wygra?
rozgrywane dnia 4, 6 i 7 czerwca	Trzy listy typowanych wyników
	a b c
1. Legia — 2. Wisła	
1. Garbarnia — 2. Polonia	
1. Lechia — 2. Ł. K. S.	
1. Warszawianka — 2. Legia	
1. Polonia — 2. Pogoń	
1. Cracovia — 2. Warta	
1. Czarni — 2. Ł. K. S.	
Imię i nazwisko	
Adres	

— wierzy w Martynę, ufa Cebulakowi, pewny jest strzału Nawrota, słowem spodziewa się wygranej

Legii. W takim wypadku pisze pod literą a.

Przeciwie, czytelnik sympatyzujący z Wisłą, czy też pewny jej wyższości nad Legią i liczący na zwycięstwo krakowian w Warszawie,

pisze cyfrę 2 —

w ten sposób oznacza, że na zwycięzcę meczu typuje Wisłę.

Podobnie będzie z meczem drugim: Garbarnia — Polonia, trzecim: Czarni i t. d.

Gdy ktoś typuje remis, czyli przewiduje nierozgraną, nie pisze ani 1, ani 2, lecz znak zero, t. zn. 0.

Gdy tak wpisujemy siedem wyników wszystkich meczów, objętych konkursem, jeden pod drugim pod sobą, otrzymamy

pod literą a kolumnę, która stanowi jedną listę typowanych wyników.

— Ale po co — zapytają czytelnicy — na tabelce, która jest równocześnie kuponem, są jeszcze

dwie inne kolumny wolnych pól pod literkami b i c?

— Po to — odpowiadamy — by dać uczestnikom konkursu możliwość różnorodnego typowania.

Sympatyk Legii, rozkochany w Martynie, Cebulaku i Nawrocie, który pod literą a wpisał cyfrę 1, może jednakże przypuszczać, że faworytów jego przewyższy Kisieliński, Kotlarczyk i Balcer i że wynik wypadnie niekoniecznie na korzyść Legii. Wygra Wisła, a może będzie remis. Wtedy czytelnik ma do dyspozycji kolumnę pod literą b i tam

dać wyraz swoim wątpliwościom: pisze cyfrę 2 i typuje na zwycięzcę Wisłę lub też pisze znak zero, 0 i typuje nierozgraną.

Podobnie trzecia kolumna, pod literką c, umożliwia czytelnikom jeszcze inną, trzecią z kolei listę wyników.

powiększając w ten sposób szanse wygrania.

Jeśli jedna z trzech list (a, b, c) zawierać będzie siedem trafnych wyników, uczestnik z konkursu wygra 500 zł.

Jeśli kilku czytelników odgadnie trafnie wszystkie wyniki, nagroda będzie podzielona wśród nich w równych częściach. Podkreślamy, że chodzi o odgadnięcie wszystkich 7-miu wyników w jednej liście.

Gdyby ktoś odgadł wprawdzie wszystkie wyniki, lecz wpisując je do różnych list — nie może oczywiście mieć praw do zwycięstwa w konkursie.

W wypadku gdyby nikt nie nadsłał wszystkich siedmiu trafnych wyników,

nagroda 500 zł. przypada czytelnikowi, który odgadł trafnie sześć wyników. Jeśli odgadających jest więcej, niż jeden, nagrodę dzieli się pomiędzy nich.

Jeśli zaś nie zajdzie żaden z wymienionych wypadków, połowę nagrody, t. zn. 250 zł. przelewa się na fundusz olimpijski P. K. O., a drugie 250 zł. powiększa nagrodę następnego konkursu do sumy 750 zł.

Blizsze szczegóły organizacji naszej akcji konkursowej znajdują czytelnicy w regulaminie konkursu.

Termin nadsyłania kuponów wraz ze stawką 1 zł. mija nieodwołalnie w środę dnia 3-go czerwca 1931 r., o godz. 24-ej.

Ł. K. S. został w ostatnich dniach poważnie wzmocniony. Przedewszystkiem Władysław Karasiak, wielokrotny międzynarodowy odłaz partnerem Galedkiego, przez co tydzień czwartego zyskuje znacznie na sile. Karasiak otrzymał zwolnienie z „Gentelman” i podpisał już zgłoszenie do ŁKS-u.

Drugim poważnym zasileniem drużyny ŁKS-u jest doskonały technicznie napastnik B. Unioń Fiedler. Kierownictwo ŁKS-u nosi się z myślą wykorzystania Fiedlera na pozycji lewego łącznika zamiast Tadeusiewicza, i z przesunięciem Króla na środek ataku. Fiedler rozporządza silnym strzałem, technicznie jest bez zarzutu, jest tylko jeszcze niezgrany.

Trzecim poważnym wzmocnieniem nabytkiem ŁKS-u to Steinko, również z rozdziału Unioń, który gra na środku pomocy.

Do zachowania

Mecze ligowe	Kto wygra?
rozgrywane dnia 4, 6 i 7 czerwca	Trzy listy typowanych wyników
	a b c
1. Legia — 2. Wisła	
1. Garbarnia — 2. Polonia	
1. Lechia — 2. Ł. K. S.	
1. Warszawianka — 2. Legia	
1. Polonia — 2. Pogoń	
1. Cracovia — 2. Warta	
1. Czarni — 2. Ł. K. S.	
Imię i nazwisko	
Adres	

Regulamin konkursów „Przeglądu Sportowego” rozgrywanych na fundusz olimpijski Polskiego Komitetu OI.

1. Na propozycję Polskiego Komitetu Olimpijskiego „Przegląd Sportowy” ogłasza cykl konkursów sportowych z nagrodami pieniężnymi.

2. Czysty dochód z konkursów przeznaczony jest na fundusz olimpijski Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

3. W konkursie może brać udział każdy czytelnik „Przeglądu Sportowego”. Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest: a) wypełnienie kuponu, wyciętego z „Przeglądu Sportowego”; b) nadesłanie wypełnionego kuponu wraz ze znaczkami pocztowymi wartości 1 zł. w kopercie zaadresowanej: „Przegląd Sportowy”, Warszawa, Marszałkowska 3/5/7 i opatrzonej u góry napisem: Konkurs Olimpijski.

4. Dokładną kopię wypełnionego i wysłanego kuponu, zawartą w „Przeglądzie Sportowym”, pozostawia czytelnik sobie, celem skontrolowania po ogłoszeniu wyników, czy nie zdobył nagrody.

5. Każdy czytelnik ma prawo przysłać dowolną ilość kuponów, z tym warunkiem jednak, że wszystkie będą opłacone.

6. Kupony i opłaty muszą wpłynąć do administracji przed terminem z góry określonym. Wszelkie kupony nadesłane po terminie będą uznawane za nie, przyczem miarodajna będzie data stempla pocztowego.

7. Kupony muszą być wypełniane czytelnik, gdyż jakiegokolwiek przerobki, wycierania i przekreślenia cyfr powodują unieważnienie całego kuponu.

8. Nagrodę 500 złotych zdobywa uczestnik, który przepowie trafnie wszystkie wyniki. W wypadku gdyby odpowiedzi trafnych było więcej, niż jedna — nagroda zostaje podzielona w równych częściach, między wygrywających.

9. W wypadku, gdyby nie było trafnych odpowiedzi, co do wszystkich wyników, nagroda zostanie rozdzielona między uczestników, którzy omylił się w odgadnięciu tylko jednego wyniku.

10. Jeżeli zajdzie wypadek, że nie będzie żadnej takiej odpowiedzi, gdzieś

by tylko jeden wynik nie był trafny — nagroda zostanie podzielona na połowę.

wy, z których jedna dodana zostanie do nagrody następnego konkursu. a

List Komitetu Olimpijskiego do „Przeglądu Sportowego”

ZWIĄZEK POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH
POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
Warszawa, dnia 21.10.31

Redakcja „PRZEGŁĄDU SPORTOWEGO”

Polecił Komitet Olimpijski, pragnąc powiększyć fundusz na wyprawkę ekwipunku na X-tę Olimpiadę, zwraca się do Państwa z propozycją uczestniczenia w konkursie „PRZEGŁĄD SPORTOWY” o stawce 500 zł. za jeden udział, oraz przedkłada kupon konkursowy „PRZEGŁĄD SPORTOWY”.

Komitet Olimpijski zobowiązuje się uwzględnić w ogłoszonych w prasie państwowej i w prasie sportowej, które odbyłyby się pod egidą Komitetu.

Czwarty zysk z imprezy przeznaczony na Fundusz Olimpijski. Komitet deleguje do administracji konkursu swego przedstawiciela.

W nadziei przyjęcia naszej propozycji, oczekujemy waszej odpowiedzi.

Z szanowaniem i z wyrazami szacunku

Sekretarz honor.: J. W. F. O. R. S. / Przewodniczący: K. O. L. A. S. Z. I.

Place Warsz. Lawn Tennis Klubu — Park Sobieskiego

Mistrzostwa tenisowe Warszawy 20 — 25 maja

Z udziałem pierwszorzędnych graczy zagranicznych Malecka, Siby (Czechosł.), Balasza i hr. Zichyego (Węgry)

Gry odbywają się od godz. 9.00 do 13.00 i od 15.00 do zmroku

CENY MIEJSC: czwartek i piątek ulgowy 1 zł. normalny 2 zł. sobota, niedziela, poniedziałek: ulgowy 3 zł. normalny 5 zł.

Zielone Świąta na boiskach całego kraju

Zielone Świąta w Krakowie stoją za pełnią pod znakiem futbolu. Jubileusz Wisły i Garbarni, około których zroszkowało się ogólne zainteresowanie obywateli, a siedem spotkań w ciągu dwóch dni zatrudniły dwie drużyny zagraniczne (Vasas z Budapesztu i Slavie z Morawskiej Ostrawy), pięć polskich drużyn ligowych (Cracovia, Wisła, Garbarnia, Pogoń, Czarni) oraz IFC, z Katowic i Makkabi Kraków.

Jubileusz Wisły zainaugurują w sobotę ogólno polskie zawody lekkoatletyczne panów, których finał odbędzie się w niedzielę przed południem. Po ukończeniu meczu lekkoatletycznego, turniej siatkówki i koszykówki z udziałem najlepszych drużyn Krakowa: Cracovii, Sokola, YMCA, oraz gospodarzy.

Popołudnie zajmie zawody w szczyptniaki między Wawelem i Wisłą oraz mecz ligowy Czarni — Wisła.

Poniedziałkowe uroczystości rozpocznie nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów. Rozgrywka Old-boyów Wisły z drużyną lb. zapelni czas przed południem. O godzinie 3-ej zawody towarzyskie Czarnych z Polonia, o 3.30 cłou jubileuszu zawody Cracovii z Wisłą. W przerwie między obu spotkaniami defilada zawodników, składanie gratulacji oraz wręczenie upominków graczom (Reymann 400 mecz w barwach czerwonych, Koźmin, Makowski 100 meczów w pierwszej drużynie).

Zmniejszony z powodu śmierci opiekuna klubu s. p. bar. Jana Götza-Okołimskiego, „jubileusz” KS. Garbarnia ogranicza się tylko do zawodów sportowych na boisku. Po południu o godz. 13.15 mecz piłkarski Vasas — Makkabi poczem Garbarnia zmierzy się z Morawską Slavie. W poniedziałek o godz. 3.15 rozgrywka Slavie Morawskiej z IFC. Katowice, zaś o 5-ej zawody Vasas — Garbarnia zakończą uroczystości jubileuszowe.

Oprócz tych imprez korzysta RKS. Legia z wolnych od mistrzostw dni świątecznych i organizuje turniej piłkarski klubów krakowskich na swoim boisku.

W próbie szybkości motocykli, biorący udział w rajdzie dookoła Polski najlepszy wynik uzyskał Węgrzecki (Warszawa) na „Harley-Davidson” z przyczepką (108 km.). W „pojedynkach” 1 w kategorii 500 cm. najlepszy czas osiągnął Kosiński (Poznań) na „Rudge-Withworth” (104 km.). Należy zaznaczyć, że próby te odbywały się tylko w jednym kierunku.

Świąteczny program sportowy Lwowa przedstawia się bardzo bogato. Nie dzielnie spotkanie Cracovii — Pogoń stanowi dla Lwowa wciąż jeszcze pierwszorzędną atrakcję. Czarni wyjeżdżają do Krakowa, gdzie zmierzą się z Wisłą i zaciekają na Pogoń, by rozegrać w poniedziałek pod Wawelem z odwiecznym rywalem spotkanie w ramach jubileuszu Wisły.

Hasmonie gości w poniedziałek Makkabi krakowska.

Na odcinek mistrzostw klasy A przewidziane są w niedzielę spotkania Drugi Sokół — Resovia, Pogoń I B — Wisła, a w Stanisławowie Rewera — Włocławek. W poniedziałek grają we Lwowie: Czarni I B — Lechia I B — Polonia i Drugi Sokół — Pogoń I B.

Lekkoatletów czeka ciężka praca. Będzie mia doroczny egzamin mistrzostw klasy B i C.

Sekcja kolarska Hasmonie organizuje w poniedziałek doroczny wyścig o tytuł najlepszego kolarza żydowskiego w Polsce. Odbędzie się on na dystansie Lwów — Jaworów — Lwów 100 km.

Malopolski Klub Motocyklowy występuje z dorocznym raidem Lwów — Jarosław — Lwów, również oddział Polkowice Touring — Klubu kieruje Kolesie do uroczystej letnia wschodnich Karpac urządzając konkurs jazdy.

Zielone Świąta w Poznaniu nie będą miały nadzwyczajnie uroczystego programu. Warta dorocznym zwycięzcom sprowadza drużynę zagraniczną. Tym razem ze względu na wielkie ryzyko finansowe, przeciwnikiem będzie drużyna niemiecka z pobliskiego Wrocławia, znany już w Poznaniu Breslauer Sport-Club 08, mistrz południowo-wschodniego Niemiec. Pewnym jest, że wstęp Stalińskiego w poniedziałek, przez co zawody nabiorą atrakcji.

A-klasa kontynuację rozpoczętą w ub. niedzielę drugą serię rozgrywek.

Turniej hokejowy o mistrzostwo Poznania wejdzie w fazę rozstrzygającą. Na kortach AZS-u odbędzie się w dniach 23 — 25 b. m. turniej otwarcia, w którym wezmą udział wszystkie kluby, zrzeszone w poznańskim okręgowym Związku.

Pozatem z okazji wiosennego Świąta sprawności wychowania fizycznego odbywać się będą na stadionie miejskim i Ośrodka zay dy lekkoatletycznej strzeleckiej oraz g.v. sportowe.

Zespół ligowy ŁKS-u udaje się na Śląsk do Ruchu. W składzie drużyny łódzkiej zająd zapewne zmiany, przedewszystkiem na stanowisku kierownika na napadu, a jeżeli Trzmiela nie będzie mógł jechać to również i na pozycji środkowego pomocnika. W obronie ma już w niedzielę grać Karasiak, którego partnerem będzie Galedki.

Przykładowy kupon

Celem ułatwienia czytelnikom orientacji w tym, nieco trudniejszym od poprzednich, konkursie, zamieszczamy obok tabelkę przykładową, biorąc do niej wyniki meczów granych w dniach 14 i 17 maja.

Mecze rozegrane w dniach	Trzy listy typowanych wyników
14 i 17 maja	a b c
1. Czarni — 2. Warta	2 0 1
1. Ł. K. S. — 2. Pogoń	1 1 1
1. Polonia — 2. Czarni	1 1 1
1. Cracovia — 2. Wisła	0 1 2
1. Ł. K. S. — 2. Warszawianka	2 1 2
1. Lechia — 2. Warta	2 2 2
1. Ruch — 2. Pogoń	1 2 0

Wypełniający tę tabelkę p. X uważał za pewne wygrane ŁKS z Pogonią, Polonią z Czarnymi i Wartę z Lechią, to też we wszystkich trzech krótkich odpowiedziach danym meczom wpisał wyniki jednakowe.

Inne mecze nasuwały mu wątpliwości — to też w krótkich odpowiadających spotkaniach: Czarni — Warta, Cracovia — Wisła, Ruch — Pogoń widzieliśmy po trzy różne znaki, przewidujące możliwość wygrania, zarówno przez gospodarzy, jak i gości, a także wyniki nierozstrzygniętego.

Co do meczu ŁKS — Warszawianka, wypełniający tabelkę miał przeoczenie, że raczej wygra Warszawianka, to też ślawił na nią dwukrotnie, a tylko raz — na ŁKS.

Dzięki wynikom wypisanym na liście oznaczonej literą C — uczestnikowi temu przysługiwałoby prawo do nagrody, gdyż pamiętamy wszyscy, że wyniki typowane zgadzały się najzupełniej z wynikami osiągniętymi na boisku.

O mistrzostwo łódzkiej klasy A grają w niedzielę Turysty z Wideszawą, WKS z pabjanicką Burzą, a w Kaliszu KKS z Bieglem. W poniedziałek Orkan gra z ŁTSQ, a w Pabjanicku PTC z ŁKS lb. Interesującą sprawą będzie poniedziałkowy mecz fiakosha z ligową drużyną Warszawianki, z którego dochód przeznaczony jest na Dom Sierot po rezerwach.

Ogólnopolski drużynowy bieg na przełaj dał pa na dystansie 1000 mtr. organizację w Łodzi Hakoah. W ponie dziełek odbędzie się doroczny bieg sztafetowy na trasie Pabjanice — Rzgów — Łódź.

Na Zielone Świąta w niedzielę, odbędzie się na Śląsku mecz ligowy pomiędzy Ruchem (Wielkie Hajduki) i Ł. K. S-em.

Również w niedzielę odbędzie się następujące spotkanie śląskiej ligi okręgowej: I.F.C. — K. S. Śląsk Świętochłowice, Amatorski K. S. — K. S. Siemianowice, Polscy K. S. — K. S. Naprzód Lipiny, K. S. Chorzów — Kolejowa P. W. i K. S. Onel — K. S. Sturm Bielsko. Poniedziałek jest wolny od rozgrywek i zarezerwowany dla spotkań towarzyskich.

Turniej o tenisowe mistrzostwa Śląska organizuje w dniach od 28-go do 31-go maja Pogoń. Turniej odbędzie się na 8-miu doskonałych kortach Pogoni przy Parku Kościuski.

Jak w ubiegłym roku, tak i obecnie komitet turniejowy nawiązał kontakt z zagranicznymi związkami tenisowymi i ośrodkami pełen sukces, gdyż otrzymał liczne zgłoszenia z Czechosłowacji, Węgier i Austrii. Ze znanych graczy zgłosił swój udział: Kinzel, Eiffermann, Haberl, Zichy, Balas, Vodicla, Siba i Malecek. Oprócz tego spodziewany jest udział szeregu graczy niemieckich, z którymi prowadzi się pertraktacje.

Z polskich graczy zgłosili swój udział między innymi: Warmiński, dr. Foerster, Lieblich, Wittmann, Andrzejewski oraz panie Dubieńska, Volkmerowa i Pajakówna, nadzieja Śląska.

Ostrów. Na Zielone Świąta gościć będzie w Ostrowiu Gedania (Gdańsk).

„Union” przeprowadził w roku bieżącym kilka międzynarodowych imprez kolarskich i motocyklowych. Przystąpiono już do przeróbki trudnego i moc no zniszczonego już toru w Helenowie. Wtórde podwyższono i wyłożono nowym betonem, oraz usypano tor żużlowy na którym odbywać się będą dirt-dracki.

Okreźny wyścig automobilowy przez ulice Lwowa

Elita kierowców Europy na starcie. Charakterystyka trasy. Zjazd gwiazdzisty

Gdy w jesieni ub. roku Małopolski Klub Automobilowy przystąpił do urzeczywistnienia dawnego planu urzeczywistnienia określonych wyścigów automobilowych na ulicach miasta, projekt ten spotkał się ze sceptycznym przyjęciem. Z niedowierzaniem przyjęli go sfery fachowe, ze zdziwieniem przyglądał się laik przygotowaniom, mającym na przeciągnięcie kilku godzin przemienić arterie miasta na trasę wyścigową i to w dzień powszedni. Wbrew opinii sceptyków wyścig udał się doskonale, organizacja przebiegła najsmieliej, oczekiwania, a również pod względem sportowym osiągnięto maksimum tego, co w danych warunkach można było osiągnąć. Sukces tej generalnej próby stał się dla organizatorów bodźcem do wysiłków, mającym na celu zatwierdzenie biegu lwowskiego, jako punktu programu mistrzowskiego Automobilklubu Polski, a poza tym wpisania go na listę konkurencji między narodowych. Po licznych starciach również i ten cel został osiągnięty, to też M. K. A. mógł zabrać się ponownie do przygotowań nad organizacją drugiego biegu o znacznie rozszerzonym zakresie, tembardziej, że udało się też uzyskać dostojnego protektora w osobie p. Prezydenta Mościckiego, który ufundował piękny przechodni puhar.

O ile przed rokiem idealnym celem M. K. A. było prawne przeprowadzenie określonego biegu, to w tym roku ambicje sięgały dalej, a przedewszystkiem w kierunku zapewnienia sobie odpowiedniej konkurencji o charakterze międzynarodowym. Dziś już stwierdzić możemy, że pod tym względem rzeczywistość przebiegła wszelkie oczekiwania. W Małopolskim Klubie Automobilowym panuje nawet lekka konsternacja. Zgłoszenia napływają w ilości, która ze względów finansowych nie jest nawet pożądana. Okazuje się, iż zeszłoroczny bieg bynajmniej nie minął bez echa i wyjątkowe warunki trasy lwowskiej, która da się porównać chyba tylko z wyścigiem w Monte Carlo, tworzą dostateczny wabik nawet dla wybitnych kierowców, dla których Polska była dotychczas przeważnie terenem obcym.

Kto startuje?
Już nazwisko Hansa von Stuka posiada dostateczną siłę atrakcyjną, by 7-go czerwca skupić na Lwowie uwagę międzynarodowych sfer automobilowych. „Mistrz gór” Europy, startujący, jak zwykle, na Mercedesie 7 l., nie będzie jednak bezkonkurencyjnym

asem wyścigu lwowskiego. Poważnego przeciwnika znajdzie on przede wszystkim w hr. Hardegga na 2 l. Bugattim, mistrzu Austrii; na dwulitrowym Bugattim startować będzie również ks. Lichtenstein, rekordzista Austrii i Węgier z szybkością 207 km. na godzinę oraz zdobywca rekordu międzynarodowego ze stojącego startu na przestrzeni 1 km. i mili w klasie dwulitrowej. Jednym z pierwszych

zgłoszonych był hr. Czaykowsky z Nicei na 2,3 l. Bugattim, jeden z niebezpiecznych konkurentów wyścigu w Monte Carlo i Marocco. Dalej spotykamy nazwiska pp. Szczytyńskiego i Weinfurtera z Pragi (na Wikowach), p. Schmidta z Czechosłowacji na Amilcarze 1,09 l., p. Ostermutha v. Tschalkoff z Wiednia i p. Budulesco z Bukaresztu. Toczy się jeszcze pertraktacje z pp.: inż. Tacheci (Im-

perja) z Pragi, i baronem Strasserem-Silton z Wiednia.

Przed kilkoma dniami napłynęła do M. K. A. najbardziej sensacyjna wiadomość. Oto jedna z firm produkujących materiały pędne, za wiadomością MKA, że otrzymała polecenie przygotowania materiałów dla drużyny Bugattich p. von Morgena, złożonej z ks. Leiningena, Burghallera i Volkharda. Lwowski Klub nie otrzymał jeszcze oficjal-

nego zawiadomienia p. v. Morgena o zamiarze puszczenia swej „stajni” we Lwowie. O ile wiadomość ta się sprawdzi, to wyścig lwowski przemieni się w pierwszorzędne wydarzenie automobilowe, którego echa roznieśli się daleko po świecie. W tym wypadku bowiem stali byśmy się świadkami nowego pojedynku v. Morgena ze Stuckiem, który właśnie ub. niedzieli zmuszony był ustąpić berlińczykowi pier-

wszeństwa w zawodach górskich pod Lückendorfen. Nie ulega wątpliwości, że fenomenalny Stuck dać będzie za wszelką cenę do wzięcia rewanżu i szybkiej rehabilitacji.

Obok kierowców zagranicznych znajdują się zapewne na starcie we Lwowie wszyscy kierowcy polscy. Pertraktacje są na ukończeniu. Dla automobilistów naszych udział w biegu w tak wielkiej konkurencji może być pierwszorzędne znaczenie. Pomijając względy dydaktyczne, nadarza się kierowcom naszym sposobność, dzięki lepszej znajomości trasy, z ub. roku, ewentualnego wybicia się na jedno z czołowych miejsc.

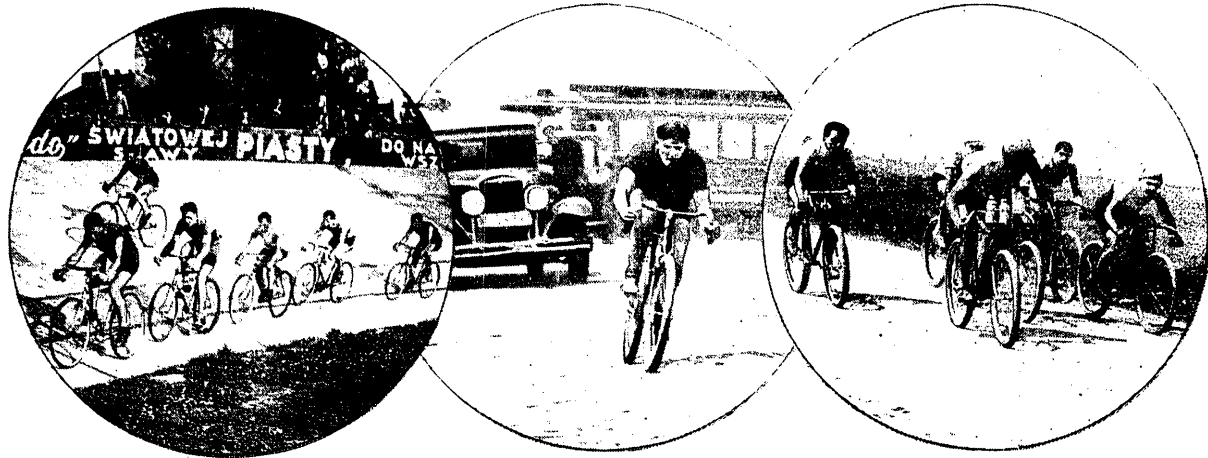
O znaczeniu tego rodzaju sukcesu nie potrzeba się chyba rozwodzić, poza to nawiązanie silniejszego kontaktu międzynarodowego połączone jest również z nader ożywiwistymi korzyściami.

Trasa i dystans

Wyścig odbędzie się podobnie jak w roku ubiegłym na trójkątnej ulicy Pełczyńskiej, Kadeckiej i Strzyńskiej. Trasa bardzo różnorodna o silnych wzniesieniach i spadkach, bogata w ostre zakręty wynosi 3 km. 41 mtr. Jak zaznaczyliśmy na wstępie wyścig został znacznie rozszerzony. I tak dla kategorii wozów wyścigowych do 152 km. 50 mtr., t. j. 50 okrążeń; dla kategorii wozów sportowych do 76 km. 25 mtr., t. j. 25 okrążeń; dla kategorii turystycznej do 45 km. 615 mtr., t. j. 15 okrążeń. Przedłużenie dystansów było konieczne ze względu na zagranicę, dla której mniejsze biegi nie stanowią żadnej atrakcji. W związku z tem publiczność stanie się też świadkiem ciekawej inowacji t. j. tankowania w czasie biegu. Konieczność ta zaistnieje w kategorii wyścigowej, która przemierzy ma 150 km. Tankowanie odbędzie się na oczach widowni przy ul. Pełczyńskiej, gdzie podobnie jak w ub. roku stanie odpowiednia trybuna. Mniejsza trybuna znajdzie się na placu Żofii, poza tem przewidziane są miejsca stojące. Zabezpieczenie uskutecznione zostanie podobnie jak przed rokiem za pomocą wałów z worków z piaskiem.

Raid gwiazdzisty i wycieczki
Równocześnie z wyścigiem odbędzie się we Lwowie zjazd gwiazdzisty klubów automobilowych Polski. O ile dziś nie można zorientować się gdzie do stolicy Małopolski Wschodniej najmniej 150 wozów. Poza tem oczekiwana jest gromadna wycieczka z Bukaresztu oraz wycieczki z Czechosłowacji i Węgier.

N. S.



TURNIEJ KOLARSKI „EXPRESSU PORANNEGO” W WARSZAWIE.

Od lewej: Michalak prowadzi 10 km. Wyścig szosowców na torze Dynasów za nim Brymas, Karle W., Włodarczyk (zwycięzca), Korsak, u góry Biernacki; w środku Targowski na ulicach miasta za chwilę skończy samotnie wyścig 105 km.; III grupa szosowców pod Serockiem: Napieracz, Nowinski, Piotrowski Seliga, Drazek.

Motocyklem dookoła Polski

Pierwsze relacje specjalnego wysłannika „Przeglądu Sportowego”

Pierwszy Międzynarodowy Raid Dookoła Polski, zorganizowany przez Polski Związek Motocyklowy, rozpoczął się w Warszawie w dn. 17 maja. Uroczysty start 22 zgłoszonych zawodników nastąpił, po próbie szybkości na szosie wilanowskiej z kawiarni Łobzówianki, w obecności licznie zebranych przedstawicieli świata sportowego i wojskowości, oraz tłumów publiczności.

Pierwszy etap raidu, długości 270 kilometrów, prowadził do Grudziądza, po drogach przeważnie bardzo dobrych i przy pięknej, słonecznej pogodzie. Było nawet nieco za gorąco, a tłumy kurzu, unoszące się z dróg utrudniały jeźdźcom nielatte zadanie utrzymywania na wszystkich odcinkach trasy stałe jednakowe szybkości przeciętnej, wyznaczonej regulaminowo, w granicach od 30 do 45 kilometrów na godzinę. Sprawdzanie regularności jazdy zawodników odbywało się na ustalonych punktach kontrolnych, które, ukryte w lesie lub za jakimś parkanem, skrycie notowały czas przejazdu niekiedy nie przebiegających jeźdźców. Za odchylenia od wyznaczonej szybkości przeciętnej liczyć się będą zawodnikom punkty karne, które wraz z punktami kamieni za inne jeszcze przekroczenia regulaminu, oraz z punktami dodatkowymi za wyniki korzystne, zadecydują o przyszłej klasyfikacji raidu.

Do parku w Grudziądzu zawodnicy przybywać zaczęli od 6 wieczorem i od razu dostawali się pod opiekę kl.

Zniwo służby wojskowej ogarnęło w tym roku następujących kolarzy torowych: Pusza, Łączyńskiego, Frackowskiego, Bryskiego, Skrzypkowskiego, Mikockiego i Pobratyma. Wszyscy oni odbywają służbę wojskową w Warszawie.

spontowego Olimpia, którzy, nie szczędząc żadnych starań przygotowali znużony raidowcom prawdziwie kró-

Piłkarze rumuńscy w Warszawie

Dwa mecze Venus z Legią i Polonia

W dniach 24 i 25 b. m. boisko Legii będzie widownią pierwszych w tym roku międzynarodowych zawodów piłkarskich. Warszawa zobaczy tym razem nieznana jej dotychczas drużynę „Venus”, mistrza zawodowego Rumunii w latach 1929—1930.

Venus, drużyna lepsza od Tricoloru, z którym wiosną Legia grała w Bukareszcie 2:2, reprezentuje poziom piłkarski, mniej więcej odpowiadający umiejętnościom czołowych drużyn stołecznych.

Mecze z Venusem będą jedynym międzynarodowym ewenementem stolicy w czasie Zielonych Świąt, gdyż lekkoatletyczne zawody międzynarodowe, projektowane przez Warszawiankę z udziałem biegaczy fińskich, wskutek ich odmowy, nie dojdą w ogóle do skutku.

Drużyna, która w turnieju światowym uzyskała najlepszy wynik, otrzymała puhar, ufundowany przez Związek aktorów rewijowych, gracz zwycięskiej jedenastki — żelony.

Największe wygody i bezpieczeństwo

zapewnia powierzonym wkładom

P.K.O.



KUSOCINSKI W BRNIE. Świetny biegacz polski na boisku w Brnie w towarzystwie swych czeskich kolegów: Kratkiego, Kosciaka i Fleischera.



DWA DOSKONAŁE WYNIKI SZLAKOW. Podczas ostatnich zawodów w Kr. Huje Rakoczy (Katowice) przebiegł 1500 mtr. w czasie 4 m. 16 s. a Kremke (Stadion) skoczył 172,5 cm. wyżej.

Langfuhr, robotnicza drużyna niemiecka z Odańska gościć będzie w Warszawie, gdzie rozegra 3 spotkania. Pierwszy mecz w piątek, dn. 22 maja z Gwiazdą, nazajutrz z robotniczą reprezentacją stolicy, wreszcie w niedzielę dn. 24 maja ze Skra.

Marjan Krynicki.



WISŁA — CRACOVIA 4:1. Czarnik ręką wrzucił piłkę do siatki Wisły, co spowoduje rzut wolny.



HAZENISTKI LEGII (WARSZAWA), które pokonały ostatnio drużynę Skry 12:2.



PIŁKARZE LEGII WARSZAWSKIEJ W WILNIE. Drużyny 1 p. p. Legii warszawian przed meczem, który dał wynik 4:1 dla gości.



WARTA — LECHIA 8:0. Banaszkiewicz mija Pałaka i zdobywa 6-tą bramkę dla poznańczyków.



REWELACJA LWOWSKIEJ KL. A. drużyna Sokola II, która pokonała już Polonię (Przemysł) i Lechię (Lwów).



SZERMIERZE WALCZA O MISTRZOSTWO POLSKI. W Poznaniu odbył się mecz drużynowy na szable w którym A.Z.S. pokonał W.K.S. (Łódź) 7:2

Turniej automobilowy w Krakowie

Zawsze czynny na polu rozwoju sportu automobilowego Krakowski Klub Automobilowy i w tym roku mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej nie ogranicza się do zorganizowania „Wyścigu Tatrzńskiego”.

Po turnieju zimowym przyszła kolej na „Krakowski Turniej Automobilowy”, który — jak w latach poprzednich — odbędzie się w czasie Zielonych Świąt, t. j. od 23 do 25-go maja b. r.

Inauguracyjna impreza Krakowskiego Klubu Automobilowego będzie zjazd gwiazdystów do Krakowa w dniu 23 maja. Najwcześniejszy start do tej imprezy przeznaczony jest na godzinę 0.01, a przyjazd do mety na pl. Szczepański między godziną 16 a 19.

W niedzielę dnia 24 maja odbędzie się — organizowana po raz pierwszy przez K. K. A. — młoda zabawa „Pokoju za isiem” — pole do wykazania zręczności i szybkiej orientacji kierowców.

Wieczorem o godz. 18-tej nastąpi na pl. Szczepański odbiór techniczny samochodów startujących w Zjeździe gwiazdystów, zaś 25 maja o godzinie 4.30 start do Rajdu polowego.

W bieżącym roku impreza ta przedstawia się dla zawodników specja nie interesująca.

Regulamin nie przewiduje podziału na grupy i kategorie, natomiast każdy zawodnik obierze sobie przy starcie przeciętną szybkość w granicach od 35 — 50 km/g, która musi ściśle dotrzymać — co daje wszystkim wozom jednakowe szanse.

Ponadto w tegorocznym „Rajdzie polowym” weźmie udział także motocykliści. W tym celu K.K.A. porozumiał się z Krakowskim Klubem Motocyklowym, uzupełniając odpowiednio regulamin.

Na Pomorzu

Grudziądz. Zawody bokserskie Sokół i Gryf (Toruń) 8.2. W wadze muśzej Wilczewski i zmusza do poddania się Grabowskiego III, w kategorie Bies II (S) bije w punkty Grabowskiego II (S), w punkcie Bies III (S) bije wysoko na punkt Blaszczaka (Gr.), w lekkiej Grenda (Gr.) wypunktował łatwo niedoproszonego Biesia I (S). Wroś (S) waga półśrednia zmusza do poddania się Kończalskiego (Gr.). Wogóle sokół zdominował ładną technikę i walczył bardzo fair, u gości znać było lekkie przemieszczenie. Sedziował w ringu b. dobrze p. Mazur.

Okręgowe zawody lekkoatletyczne Sokola dały następujące wyniki: Pannie 60 mtr., skok w dal, pchnięcie kuli i rzut dyskiem, Gackowska (Sokół IV) 8.4 sek., 4.25 mtr., 9.27 mtr. i 27.05 mtr.; skok wysz. Wiśniewska (Sokół IV) 1.29 mtr.; Pannowie: 100 mtr. Brzozowski (S. I) 12.1 sek., 400 m. Lampowski 58 sek., 500 mtr. — Wiśniewski (S. I) 17.14 mtr.; kula — Frost (S. II) 10.82 mtr.; skok o tyczce — Frost (S. II) 2.95 mtr.; 4x100 mtr. — II drużyna Sokola I. 48.8 sek.

Toruń. Wyścig kolarski Toruń — Inowrocław — Toruń wygrał Nagórski w 2 g. 08 m.

Bydgoszcz. Astoria — Sparta 4:2. Kabeł — Brda 3:2; Gwiazda — Sokół II 1:1.

Na zawodach K. P. W., które odbyły się w obecności p. ministra komunikacji inż. Kühna, wyniki były następujące: 100 m. — Wicherek (Bydg.) 12.8, 110 m. płotki, skoki w dal, wysz. o tyczce i dysk — Majtkowski St. (K. P. W. Bydg.) 20.4, 566 m., 164 m., 341.5 m. i 31.62 m. Szafeta olimpijska K. P. W. — Bydgoszcz 3:54.6, 3000 m. naprzelaj: Migdał (Tczew) 9:19 sek., 2) Kazmierczak (Bydg.), 3) Własek (Gdynia). Oszepek i kula — Matczyński (Bydg.) 38.95 m. i 10.47 m.

Wyścig kolarski, zorganizowany przez K. P. W. Bydgoszcz, na dystansie 122 km wygrał Wiecek Feliks w czasie 4:14:21, 2) Janicki (K.P.W. Bydg.) 4 g. 24:03, 3) Janowski (K.P.W. Bydg.). W innych wyścigach wyniki były: 20 km. — Grochowski (Bydg.) 1 g. 11:12 sek., 2) Rutkowski (Bydg.), 3) Czarnecki (Kap. Male). 15 km. — Antczak (Kap. Male) 1 g. 04:20 sek.

10 km. — Pawlikowski (Kap. Male) 15:30 sek. 5 km. dla pań wygrała Kallinowska (Bydg.) przed Szramką (Tczew).

Dr. Groszlik

ZEOTA 44. WENERYCZNE 9r.-9w

MOTOCYKLOWE

łańcuchy do wszystkich marek motocykli poleca skład specjalny łańcuchów: Rotax, Niecała 1.

Bardzo tanio rakiety!

w firmie

J. ROKICKI i S-ka
ul. Focha 1 (hotel Rzymski)

odbywa się tania sprzedaż artykułów podróży oraz

rakiet fennisowych
do cenach bardzo niskich

Syndyk masy upadłości firmy
J. ROKICKI i S-ka
(—) E. Piętkowska adw.

Rakiety bardzo tanio!

Jędrzejowska w Paryżu

List o pobycie i pierwszych grach naszej mistrzyni

Jędrzejowska przyjechała do Paryża w sobotę rano. Tak nieszczyśliwie się złożyło, że przedstawić władz tenisowych nie poznał jej na dworcu i nasza mistrzyni znalazła się sama w nieznanym, wielkiem mieście. Czas już najwyższy, aby polskie Związki sportowe zawiadomiły konsulaty o wyjeździe naszych sportowców za granicę.

Początek turnieju zapowiadany był na niedzielę. Deszcz lał przez całą noc i niedziele, to też o rozpoczęciu zawodów nie było mowy. Jędrzejowska jednak przyszła na stadion Roland Garros, licząc na to, że przynajmniej będzie mogła zobaczyć jak wygląda jej przyszły żółty partner Kawachi.

Gry rozpoczęły się w poniedziałek. Już rano Polka stanęła do gry podwójnej parze, mając za partnerkę Claude Anneth, przeciw Mac Ready — M. Berthet. Mecz przegrany 6:2, 4:6, 6:4. Partnerka Jędrzejowskiej grała wprost źle, psuła większość pięknych piłek, wypracowanych przez Polkę. Wieczorem Jędrzejowska grała w miesie z japończykiem Kawachi przeciw doskonałej parze francuskiej Amaury — Merlim. Amaury jest klasyfikowana

jako I-a drugiej serii francuskiej. Merlim to młodziutki, wiele obiecujący tenisista francuski. Zeszłego roku był klasyfikowany jako 14-ty gracz Francji, ale już w tym roku zrobił tak duże postępy, że napewno przesunie się w tabeli.

Pierwszy set wygrywa para polsko-japońska 6:4. W II-gim Francuzi prowadzą 3:1, jednak „nasza” para wyrównała na 3:3. Polka robi jednak parę „double faultów”, i gra przechyliła się na korzyść Francuzów 6:4.

Mam wrażenie, że wina porażki ponosi Kawachi, który jest doskonałym graczem, ale zbyt ruchliwym; zabierał on wszystkie piłki partnerce, a

często zastanawiał jej pole widzenia. Nie też dziwnego, że tak naderżę skieł na para musiała ulec zranieniu mixtura francuskiemu, nie od dziś z sobą grającemu.

Należy zaznaczyć, że Jędrzejowskiej u siebie w domu „mixcie” nie grała, i jest znanym, że w tej konkurencji w Europie nigdy nie miała wiele do powiedzenia. Trzeci set Francuzi dość lekko wygrali 6:1, gdyż Jędrzejowskiej był już zupełnie zmęczony.

Jędrzejowska zademonstrowała kilka pięknych drajwów, które swą siłą wzbudzały podziw widowni. Niestety, gra jej nie jest jeszcze regularna i wiele piłek szło w siatkę. Je-

drzejowska zbyt trzyma się głębi kortu i zamala wykazuje inicjatywę.

Po grze zapytuje mistrzynię, czy zadowolona jest z partnerów.

— Partnerka zawiadła mnie zupełnie — mówi Jędrzejowska. — Kawachi natomiast podobał mi się bardzo. Niestety, bym mogła z nim odnieść jakiś sukces, musiałabym przynajmniej zobaczyć z raz jak on gra, nie mówiąc już o wspólnej parze.

Nasza mistrzyni najwięcej uskarża się na zmianę piłek, w Polsce grała „Dunlopem” tu zaś „Slazengersem”.

— To szalona różnica, która bardzo odczułam w grze — mówi krakowianka.

Single pań zaczyna się dopiero pewnie na przyszły tydzień. To też Jędrzejowska będzie mogła trenować i przyzwyczaić się do piłek, placów i otoczenia, jest więc nadzieja, że nadą podzieli lepiej.

Na zakończenie muszę się podzielić z naszymi czytelnikami smutną wiadomością, mianowicie Cochet jest chory na grype, niedawno miał 40 st. gorączki. W turnieju, oczywiście, udziału nie bierze, a przyjazd jego do Polski stał pod znakiem zapytania.

K. Gryżewski.

Mecz o Puchar Davisa

POLSKA - DANJA

w Kopenhadze

rozegrany zostanie piłkami DUNLOP

Polska - Dania w Davis Cup 1:1

List i telegram „Przeglądu Sportowego” z Kopenhagi

Kopenhaga, 18 maja.

Do Kopenhagi przybyliśmy w poniedziałek rano. Na dworcu oczekiwali nas stary znany E. Ulrich. Stanęliśmy w hotelu „Hellerup Klub” na przedmieściu Kopenhagi. Korty oddalone są o kilka

minut drogi od hotelu. Zaraz po śniadaniu gracie nasi ruszyli na trening. Plac en tout cas bardzo wolny, jeszcze wolniejszy niż w Oslo. Piłki Dunlop, cięższe od Slazengerów. Trzeba więc w ciągu tych 2 dni, które nas dzielą od spotkania, przyzwyczaić się do zmienionych warunków. Po południu idziemy jeszcze raz na trening, a potem przyglądamy się będziemy grze naszych przeciwników.

Wróćmy jednak jeszcze teraz do meczu w Oslo. W niedzielę deszcz lał od rana. Czekaliśmy do godz. 4.15 po pol. na pogodę, bezskutecznie. Mimo deszczu, chwilowo nieco słabszego, zdecydowano się rozegrać pozostałe 2 spotkania. O 5-ej wyszli na kort Torkildsen i Hebd, Deszcz znowu wzmacniał się, Hebd gra dobrze, prowadzi 5:2. Umawiamy się z Norwegami, że gramy jeszcze najwyżej 2 gemy. Przy sta nie 5:4 ulewny deszcz przerywa mecz. Nie przebrani nawet pedymy do hotelu, aby zdążyć do pociągu, który o 6.45 wychodzi do Kopenhagi.

Po zwycięstwie Norwegowie przyznali się nam, że nie przypuszczali, iż mamy tak silną drużynę. Tylko zła pogoda uniemożliwiła nam uzyskanie wyniku 5:0. Uważaliśmy jednak, że lepiej skreślić i utracić pewne dwa punkty, a za to triumfować na kortach w Kopenhadze. Spotkanie z Duńczykami jest dla nas bądż z naciskiem trudniejsze i ważniejsze. Wszyscy gracze polscy czują się b. dobrze i są pełni zapału i woli zwycięstwa.

Przyjeździe w Norwegii było b. serdeczne zarówno ze strony władz związku norweskiego w osobie prezesa p. E. H. Johannsena, jak i poselstwa polskiego, gdzie byliśmy przyjmowani przez p. ministra Małczewskiego. Byliśmy również z wizytą u polskiego konsula honorowego p. Johannsena, który oświadczył nam, że był dumny, iż przedstawiciel Polski w tak decydujący sposób odniósł zwycięstwo. Mle uderzyło nas, że torty i ciastka na przyjęciu u konsula były przybrane lukrem w formie rakiet i piłek tenisowych.

A teraz jeszcze kilka słów o naszych przeciwnikach: Torkildsen, dosyć tegi i nieruchliwy, jest pewnym graczem z głębi kortu. Ma szybki, atakujący bekhend i słabszy forehend. Tłoeczyński wy prowadził go z uderzenia piłkami ście nie i mógł ostatniemu, seła, wygrać znacznie łatwiej. Chwila załamania kosztowała go utratę kilku gemów.

J. Nielsen, gracz b. sympatyczny, u lubienie publiczności, jest mniej pewny od Torkildsena, zato jednak gra nieźle przy siatce. Hebd jednak grał tak pewnie i tak dobrze, miał go, że Nielsen był zupełnie bezbranny. Świadczy o tem mała ilość zdobytych piłek.

W dublu Polacy grali dobrze. Serwis sędzieli doskonale, dobrze również obal operowali łobami. Z Norwegów Christoffersen był lepszy technicznie, posiadał lepszy serwis i odbicie. Fagerström słabszy w serwisie i odbiciu, miał pewniejszą grę przy siatce.

Zupełnie nieoczekiwanie nadeszła do Warszawy wiadomość, że mecz o puchar Davisa Dania — Polska zaczął się o jeden dzień wcześniej, t. z. już w środę dn. 20 b. m.

Niestety petywskie milczenie kapitana związku P. Z. L. T. inż. Meyerhoffa, który uważa widać, że sprawa meczu międzynarodowego interesuje tylko jego, Tłoeczyńskiego, Hebd i J. Stolarowa, posunęło się tak daleko, iż nie zawiadomił on o przyspieszeniu meczu z Danją nawet swego związku.

Opierając się na dotychczasowym doświadczeniu sportowym wiemy, że tego rodzaju pospiech, zwłaszcza w meczach wyjazdowych na wyniki dodatnio nie wpływa.

W wypadku meczu w Kopenhadze pospiech ten był karygodny tembardziej, że przeciw zwycięstwu przyniosłoby nam sukces, na który czekać możemy w ciągu długich lat — wejście do półfinałów strely europejskiej.

Niestety, stało się inaczej — pierwsze dwa single rozegrano już w środę, a wyniki ich niemal całkowicie przekreślają nasze nadzieje na „znalezienie się w dalszej rundzie w doborowym towarzystwie Anglii, Japonii i Italii.

Lakoniczna depesza z Kopenhagi doniosła że Tłoeczyński pokonał mistrza Danii, znanego Warszawię Ulricha w pięciu setach 8:6 6:1, 3:6, 6:8, 6:2, natomiast Hebd przegrał z Henricksenem w trzech krótkich setach 3:6, 1:6, 2:6. Zwycięstwo Tłoeczyńskiego jest bodajże największym sukcesem życiowym naszego czołowego gracza, to też według wszelkiego prawdopodobieństwa zdola on zwyciężyć również i Henricksena.

Ale o zdobyciu trzeciego punktu, decydującego o zwycięstwie osiatecznym można niestety tylko marzyć. Ulrich będzie bowiem dla Hebdy przeciwnikiem stanowczo zbyt groźnym, a para duńska Ulrich — Henricksen posiada najwyższą klasę dublistów europejskich i legitymuje się takim choćby wynikiem, jak pięciostetowa porażka z parą tej miary co Cochet — Brugnon.

Tymczasem, gdyby nie zupełnie niewytłomaczony, denerwujący tylko gracz pospiech, pokonanie Danii nie leżałoby w granicach naszych możliwości. Wszak termin prekluzyjny ćwierćfinałów pucharu Davisa upływa dopiero 8 czerwca. Do tego czasu nasi czołowi tenisisci mogliby powrócić z Norwegii, wziąć udział w międzynarodowych mistrzostwach Warszawy (20 — 25 maja) i dopiero po tak świetnym przygotowaniu stanąć do walki w Oslo.

Atuty nasze wzrosłyby wtedy kolosalnie, przedewszystkiem dlatego, że do Norwegii wyjechałby rzeczywście najlepszy nasi zawodnicy. Maks Stolarow gra już bowiem w mistrzostwach stolicy i podczas tych mistrzostw mogliby ściśle ustalić zarówno kto obok Tłoeczyńskiego ma wystąpić jako drugi „sta, jak równi” w jakim zesta-

wieniu powinien wystąpić nasz double. Niestety, wszystko to są tylko podobne życzenia, a fakt pozostaje faktem, że P.Z.L.T. przeczłł niechwała okazje, aby wreszcie zwrócić na tenis polski oczy całego świata.

Małopolska

Jarostaw. Jarostawia — Ognisko II 3:0 (1:1). Mistrzostwo kl. C. WKS. 17 pp. (Rzeszów) — Ognisko II 2:1 (1:0). Mistrzostwo kl. C.

Dnia 17 b. m. odbyły się zawody tenisowe między Przemyskim Kl. Ten. i Teamem Sokola i Droru na kortach Sokola z wynikiem 6:2 na korzyść Jarostawia. Poszczególne wyniki (na pierwszym miejscu gracie Jarostawia): Meherrówna, Reich — Salesówna, Gluck 3:6, 6:4, 3:6. Mond

— Axer 6:4, 6:2. Sandig — Neubort 6:4, 6:8. Stelmachiewicz — Berger 2:6, 1:6. Meherrówna — Salesówna 6:8, 6:0, 6:1. Krieger, Mond — Berger, Neubort 6:2, 7:5. Derczyński — Gluck 6:0, 6:2. Derczyński, Sandig — Axer, Gluck 6:4, 2:6, 6:3.

Rzeszów. Garbarnia (Kraków) — Resovia 2:1 (2:1). Garbarnia zdominowała grę bardzo ładną. Resovia dostosowała się do tego poziomu, to też mecz ten, był najładniejszym od kilku lat w Rzeszowie. Gra przez cały czas otwarta, po pauzie naucz Resovia częścieli atakowała. Bramki strze lili Bator i Grünberg, oraz Fink dla Resovii. Z Garbarni wyrwał się Bator, Pazurek, ebroica i bramkarz. Z Resovii Pecak i Fink.

Na kresach wschodnich

Siedlce. Tur — A.Z.S. (Lublin) 4:2. Mistrz. kl. A. Po przerwie gospodarze uzyskali całkowitą przewagę. Najlepsi na boisku z Turu: Skorunko i Kokalski, z A.Z.S. — bramkarz.

Białystok. Na święcie miejskiego komitetu w. i osiągnięto wyniki następujące: sztafeta 4x100 mtr. KPW 53 sek.; trojboj: HKS: trojboj pań: ZKS: koszykówka pań: HKS: siatkówka pań: HKS: siatkówka pań: ZKS. Wyścig kolarski: HKS. W zawodach międzyszkolnych 4x100, 4x400 i 4x75 Gimnazjum Zygmunta Augusta 47.8, 3:56 i 37 sek. Panie 4x100 Szk. Handlowa 59.6.

Chełm. Lub. 22 p.p. (Siedlce) — 7 p.p. Leg. 7:1 (2:1). Mistrz. kl. A. Do przerwy gra równorzędna. Kleskę za winy bramkarz. Sielczanie grali brutalnie. Trzech graczy z Chełma uległo kontuzjom.

Chełm. 82 p. p. — 7 p. p. Leg. 4:0 (0:0). Po przerwie 7 p.p. opada na siłach. Bramki zdobyli: Kostrić (2), Gieres i Skirmunt. Sedziował b. dobrze por. Tymkiewicz.

Grodno. Cresovia — Kraft 3:0. Mistrz. kl. A. Gra chaotyczna, Makabi — 42 p. p. (Białystok) 2:1. Mistrz. kl. A.

Równe. W.K.S. — Sokół 3:3. Mistrz. kl. A. Niespodziewany remis faworyta W.K.S. Bramki dla wojskowych: Wolnak, Bielozerow, aGrulik; dla Sokola Studziński, Wałek, Baranowski. Sokół — Kadimah 3:0. P.K.S. — Hakoah (Dubno) 4:3.

Wolkowisk. Przyszłość — Makabi 3:1. Bramki — Zawistowski, Wittos i Andruszk.

Brześć nad Bug. 82 p.p. (rezerwa) — Kraft 3:1.

Mecze ligowe w nadchodzący sobotę i niedzielę sedziują: Polonia — Warszawianka kpt. Baran. Ruch — ŁKS p. Gumplowicz. Wisła — Czarni p. Walczak M., Pogoń — Cracovia p. Rosenfeld.

Karliczek pobił rekord polski na zawodach w Bytomiu, osiągając na 100 mtr. nawznak czas 1:20.2.

Mistrzostwa tenisowe w Warszawie

Turniej tenisowy o mistrzostwo Warszawy rozpoczął się w środę. Z gości zagranicznych stanęli na starcie Węgrzy Balasz i hr. Zichy. Czesi Malecek i Siba przybyli do stolicy w czwartek o 2 pop. Austriacy Kincel i Haberli zawiędli i nie przyjadą. Z graczy polskich są na miejscu M. Stolarow, Popławski i Marcewski. Warmiński, Liebling, Andrzejewski przyjadą w piątek. Jan Loth w turnieju udziału nie weźmie.

Wyniki pierwszych spotkań były następujące: M. Stolarow — Salmonowicz 6:4, 6:2; Czyżewski — Szczerbiński 6:4, 6:2; Cuny — Zdzichowski 6:0, 8:0, 6:4; Popławski — Gasiorowski 6:0, 6:1; (Balasz, który miał grać z Popławskim, został w ostatniej chwili wstawiony na miejsce Austriaków). Podgórski — Kruczek 6:2, 6:1; Grabowski T. — Ciembroniewicz 6:1, 6:3; hr. Zichy — Hincz 6:2, 6:2; Grabowski J. — Koenigstein 6:3, 6:1; Kantiff — Franz 6:3 6:2; Woyciechowski — Zaleski 4:6, 6:4, 6:4; Drenowski — Gronkiewicz 2:6, 6:2, 6:4; Rząd — Chalier 6:4, 6:4.

Panie: Neuman — Caird 6:1, 6:0; Lilipówna — Cuny 6:3, 6:4; Gra podwójna: Drenowski, Szczerbiński — Kantiff, Szwarzman 6:3, 6:4; Popławski, M. Stolarow — Grabowski J., Tomczyński 6:1, 6:1.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Warszawiaki, które miały się odbyć na stadionie AZS-u w oba dni Zielonych Świąt, zostały odwołane.

Finnowie Isohollo i Loukola odpowiedzieli na zaproszenie odmownie, tłumacząc się chorobą, a zawodnicy Szwedów, do których potem zwróciła się Warszawianka, wogóle nie nadesłali odpowiedzi. Wobec nie dojęcia pertraktacji do skutku, Warszawiaki oddolżyła urządzenie zawodów na dalsze dwa tygodnie.

Z powodu braku miejsca dalszy ciąg nowelki piłkarskiej

HAT TRICK

ukaze się dopiero w numerze 42-im „Przeglądu Sportowego”



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Po drodze do mistrzostwa Ligi

Bilans 34 meczów. Tajemnica wyników. Lista strzelców. Najbliższe spotkania.

Wśród 9-ciu meczów ligowych, rozegranych w miniony czwartek świętany i niedzielę, znalazły się wyniki, które przekroczyły miarę normalnych sensacji. Tabela, ustalona po dniu 14-go maja, została w trzy dni potem zmieniona tak gruntownie, że ani jeden klub nie pozostał na swoim miejscu.

Jakże trudno w tych warunkach przewidywać rezultaty meczów ligowych, typować zwycięzców i pokonanych, stawać się horoskopy na tydzień — dwa napróżd, skoro ani własne boisko, ani marka drużyny, ani ich dotychczasowe wyniki nie dają dostatecznych gwarancji.

A jednak, chociaż stan taki trwa u nas od pierwszych dni walk ligowych, ogromna większość miłośników piłkarstwa trwa niezmienioną przy swoich faworytach, lekceważąc bez zmiany pewne drużyny, słowem nie wyciągając żadnych wniosków z 4-ech lat minionych mistrzostw.

Tymczasem, nawet w tak niesłychanie zmiennym i nieobliczalnym materiale, jakim są bezwzględnie nasze wyniki ligowe, można doszukać się pewnych wytycznych na podstawie lat ubiegłych. Trzeba tylko uważnie studiować wszystkie tabele i chcieć segregować rezultaty spotkań według jakiegoś systemu.

Przekonamy się wtedy, że drużyna A. nigdy nie miała szczęścia do drużyny B., chociaż była o wiele silniejsza z latowania.

Za pewnik uznajmy również, iż nieoczekiwana porażka wywołuje u niektórych drużyn reakcje w postaci niesłusznego wzrostu ambicji, a skłania się to na skróty najbliższego przeciwnika.

Stwierdzimy wreszcie dziwny fakt, że w spotkaniach niektórych par, pada stale określona ilość bramek bądź znikoma, bądź dość wysoka.

Ogólnikowe te przykłady podsuwamy dziś pod rozwagę specjalnie uczestnikom wielkiego konkursu, którego warunki drukujemy na innym miejscu. Kto nie przejdzie nad nimi do porządku dziennego, ten zwycięży ogromnie swe szanse na odgadnięcie listy wyników ligowych — i zdobycie nagrody 500 zł.

Przechodząc z kolei do rozpatrzenia obecnej sytuacji, jaka wytworzyła się w Lidze, podkreślamy odrębnie niezwykle równy rozdział punktów między 12-ma rywalami.

W chwili, gdy lidera Wisłę dzieli od czterech zamykających tabelę drużyn tylko 5 pkt. zdobytych — i tyleż straconych, od dwu najbardziej poszkodowanych, trudno mówić o stałym układzie sił. Będziemy wytyłali przeto narazie tylko ciekawości tabeli.

A więc najlepszą obroną i najgorszym atakiem legitymuje się dotąd Garbarnia. Straciła ona w 5 meczach tylko 4 bramki, a zdobyła — 6, z czego cztery w Warszawie, w chwili tej zupełnie słabsza.

Rekordową ilość bramek zdobyła Warta (19), przyczem wygrywała trzy mecze była rywalki do zera. Lechia ma najgorszy bilans bramkowy, chociaż za

dziwila wszystkich dwoma zwycięstwami w stolicy nad Polonią i Legią. Zaledwie po jednym zwycięstwie u-

zyskały kluby krakowskie: Cracovia i Garbarnia, natomiast Wisła ma ich nara-

zę najwięcej (4). W 34 rozegranych meczach najczęstszy wynik brzmiał 4:1, powtarzając się siedmiokrotnie: Wisła i Legia mają

po dwa takie zwycięstwa, a Cracovia — aż trzy porażki 1:4. Dotychczas padło 134 bramki, wśród

których notujemy 7 z rzutów karnych i jedną tylko samobójczą.

Na liście strzelców prowadzi nadal Kisielewski II z Wisły, zdobywca 8 bramek, a dalej idąc: 7 — Herbsteich, Knioła, 6 — Szerfke II, 5 — Pazurek II, 4 — Peterek, Włodarczyk, Przeździecki, Motylewski, Banaszkiewicz, 3 — Balcer, Ciszewski, Ozrodziński, Czernik, Rusiecki, Nawrot, Kossok, Drzymala, 2 — Adamek, Jung I, Kubinski, Muszyński, Koch, Smoczek, Tadeusiewicz, Buchwald, Lubowiecki, Malik, Reymant III, Andrzejewski, Korngold, Kotkowski, Reymant I, Alaszewski i 24 graczy po jednym.

Najbliższe dni przyniosą dalsze cztery mecze ligowe.

W sobotę 23-go maja zmierza się w Warszawie Polonia z Warszawianką. Drużyny te cechuje zażarta rywalizacja, która ma przyczynę swą w fakcie, że Warszawiankę utworzyli Juniorzy Polonii — dziesięć lat temu.

Na gruncie ligowym autorytet klubu ongi macierzystego nie został do dzisiaj naruszony, gdyż Warszawa nie wygrała ani razu. Specjalnie trzy ostatnie spotkania wykazały zdecydowaną przewagę Polonii.

Iż jednak, jak zresztą wielokrotnie przedtem, mecz ten zapowiada się sensacyjnie. Polonia gra na własnym boisku, gdzie widownia lubi ją dopinguć i choćby z tego tytułu uchodzić może za faworyta. Warszawa jednak ma za sobą dwa rewelacyjne zwycięstwa i to stawia sobotni wynik pod znakiem zapytania.

Niezwykle oryginalny przebieg miały dotychczasowe rywalizacje Wisły z Czarnymi, które to drużyny grać będą w niedzielę dn. 24 b. m. w Krakowie.

Dwa pierwsze lata ligi — to okres wyższości krakowian, dwa ostatnie natomiast nie przyniosły im żadnego zwycięstwa, a m.in. bolesną porażkę we Lwowie 0:4.

Jeżeli i za parę dni lwowianie uchronią się od porażki, będzie to tylko potwierdzeniem jakiegoś dziwnego seryjnego wyników ligowych.

Pogoń — Cracovia. Mecz ten w dawnych czasach był ewenementem dnia sportowego. Dziś znaczenie jego mocno zmalało, razem z ogólnym autorytetem obu drużyn.

Nie przeszkodzi to bynajmniej, by cały Lwów stawił się na widownię i obserwował zmagania zdezonizowanych mistrzów Polski.

Wbrew wynikom lat ubiegłych, tym razem więcej szans zwycięstwa posiada Pogoń, niedawna pogromczyni Wisły. Cracovia jednak będzie z pewnością grała „va banque” nie tylko dla utrzymania tradycji, lecz i z powodu złego stanowiska w tabeli.

Na Śląsku spotka się Ruch z Ł.K.S., który w ciągu czterech lat zdobył trzykrotnie więcej punktów i dwa razy więcej bramek.

Ostatni sezon dał wyniki kracowowi przeciwne 4:0 w W. Hajdukach i 0:5 w Łodzi. Również i chwila obecna wskazuje na chwiejność formy niedzielnych rywali, a stawianie horoskopów jest niemożliwe.

Kłeska piłkarzy szkockich Sensacje footballu zagranicznego

Legenda o wyższości piłkarstwa brytyjskiego rozwinęła się chyba ostatecznie po zwycięstwach Francji nad Anglią i Austrią nad Szkocją. Uwzględniając bowiem nawet fakt, że reprezentacja Szkocji pozbawiona była najlepszych graczy z Celticu, Rangers i Motherwell i że traktowała mecz jako wypocinek urlopowy, wyższość Anglii była tak miarodajna, że nie ulega wątpliwości, że i Szkocja w pełnym składzie i z całym zapalem bojowym przegrałaby, choć może nie w stosunku 0:5. Przyznając zresztą sami Szkoci, którzy twierdzą jednoznacznie, że piłkarstwo austriackie przewyższa szkockie nawet z jego najświetniejszego okresu.

Szkoci zademonstrowali bardzo dobrą technikę i taktykę, ale przerażając wprost ubóstwo myśli, Austriacy z Gschweidem i Sindelarem grali świetnie i byli zupełnymi panami boiska.

A. Z. S. — Cracovia 9:5. W Krakowie odbył się pierwszy mecz tenisowy A.Z.S. — Cracovia 9:5. A.Z.S. wystąpił bez Jedrzejewskiego, Czyżowskiego i Konopki; Cracovia bez Andrzejewskiego. Na wysokości zadania stanęli u akademików tylko panie oraz Hurcin i „Selim”, w Cracovii wysoką klasę zaprezentował Liebling.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: (A.Z.S. na pierwszym miejscu) Pozowska — Blansieinowa 6:1, 6:2, doskonała gra Pozowskiej, która po treningu siatki i kończy wiele pitek bezapelacyjnie. Boniecka — Margulesowa 6:1, 6:4.

Horain — Liebling 10:8, 6:1. Najciekawszy mecz spotkań. Liebling gra z początku doskonale, Horain ostro i niecierpliwie, tak że po kilku minutach Liebling zmienia taktykę, stosuje długie plaśnięcia i ściska piłkę i wygrywa. Obaj krakowianie w dobrej formie. „Selim” — Prochowski 8:6, 6:4. Popiel — Baran 1:6, 3:6. Boniecka „Selim” — Margulesowa Liebling 0:6, 4:6. Boniecka Pozowska — Margulesowa Spritzerów 6:1, 6:2.

Wilno

Najbliższe imprezy w Wilnie. Pierwszy dzień Zielonych Świąt Okr. Osrodek W. F. organizuje mecz szkolny szermierczy Warszawa — Wilno. Poza tem rozegrane zostaną mecze o mistrzostwo klasy A w Wilnie: Landa — Makabi, Ognisko — Zaks; w Baranowiczach gra i pp. Leg. Na stadionie Osrodka rozpoczynają się mistrzostwa gier w siatkówkę w klasie A i B, druga kolejka.

W wileńskiej klasie A rozegrano na stopniach sportowiska: 1 p.p. Leg. — Makabi 3:0 (1:0). Gra żywa i ciekawa. Makabi bez Zajądla i Kotłowskiego II. Bramki strzelił — Godlewski (2) i Habicki. Landa — 78 p.p. (Baranowicz) 6:1. Gra gości chaotyczna. Bramki dla Aludy: Sokolnicki (2), Bernatowicz II (2), Romek i Soroko.

10 lat działalności „Garbarni”

Niezwykły i imponujący rozwój zasłużonego klubu krakowskiego

Niewiele klubów sportowych może się poszczycić tak zawrotną „karierą sportową” jak K. S. Garbarnia. Zaledwie bowiem 8 lat życia liczyło to towarzystwo, gdy po przejściu całej martyrologii mistrzostw okręgowych, międzyokręgowych oraz międzygrupowych zdobyło tytuł mistrza A klasy Polskiej i weszło do grona elit polskich klubów jako beniaminek Ligi PZPN-u w roku 1928.

Wysunięcie się jednak na to stanowisko i to w tak silnym ośrodku piłkarskim jak Kraków nie było niezachwytane i nie można powiedzieć, że Gar-

barnia „fuksem” tylko osiągnęła swe miejsce w gronie potentatów piłkarstwa polskiego. Dowodzi tego zarówno pozycja wicemistrza w roku 1929 (faktycznie zaś według rozgrywek na zielonej murawie — mistrza), oraz 6-te miejsce w roku 1930-ym.

Sięgnięmy jednak początków. Po skończeniu wojny bolszewickiej grupa pracowników Polskich Zakładów Garbarskich z pp. Szczepanikiem, Jachimczakiem i Uhlmem na czele założyła Rob. Klub Sportowy „Laure”. Inicjatorzy zrozumieli znaczenie sportu, szczególnie dla rzeszy pracowników umysłowych i fizycznych, i dysponując skromnymi zresztą funduszami zbudowali podstawy na których dziś opiera się K.S. Garbarnia. Sekcja piłkarska (grająca w klasie „C” KZOP-u) i kolarska stanowiły te ośrodki, które obrabwały się wszelkie poczynania sportowe. W roku 1924 zmienia Landa nazwę na „Garbarnię”, konsoliduje się wewnętrznie, aby już w następnym roku przejść do klasy „B”.

W roku 1926-ym po uzyskaniu terenu zakłada park sportowy, w którym oprócz boiska piłkarskiego są już i korty tenisowe. Oficjalne otwarcie parku gier — w czasie której to uroczystości rozegrano zawody z Cracovią — przekonało niedowiarków, że szczere oddanie się pewnej idei, wytrwałość oraz usilna, z zapalem pro-

wadzona, praca może zdziałać cuda.

Rok rozłamu zastaje Garbarnię w obozie secesjonistów, a ugodą przynosi brązowy awans do klasy „A”. Teraz nastaje okres zmuszonych wysiłków i to zarówno na zielonej murawie jak i na polu organizacyjnym, które przyniosło jednak obfity plon w postaci miejsca w Lidze PZPN-u.

Niedługi żywot rokowano beniaminkowi. Energię jednak Zarząd klubu, przy czynnej współpracy sportowego doradcy kpt. Kroczyńskiego, zdołał opanować wszelkie trudności.

W parku gier buduje się wspaniałą trybunę z szatniami, oraz dom klubowy wraz z natryskami, których brak jest innym klubom krakowskim. Zaangażowany trener Sedlaczek pracuje na poziomie sportowym kilku drużyn piłkarskich.

Z innych dyscyplin sportowych sekcja kolarska zajmuje wcale nieposłednie miejsce wśród klubów krakowskich, a nowozałożona sekcja gier sportowych, pozostająca pod kierownictwem p. K. Sienkowskiego, znanego pływaka Cracovii, poczyniła ogromne postępy, a ilościowo przewyższa wiele klubów krakowskich.

Z pomiędzy zasłużonych dla rozwoju klubu działaczy wymienić należy w pierwszym rzędzie pp. prok. Rojta Jana, Szczepanika i Kopke Jana (b. kier.

nie do ości sportowej).

Poza zawodami, żadne bankiety, przyjęcia i t. d. nie będą miały miejsca.

Szamota dochodzi do formy

Mistrz Polski startuje mimo kontuzji

Ostatni czwartek przyniósł nowy sukces Szamocie. Polak mimo, że zaledwie trzy dni temu uległ dość poważnemu wypadkowi, zdecydował się na nowy start jeszcze w bandażach. Dobrze to świadczy o psychicznym nastroju naszego kolarza.

Tym razem główny wyścig na torze miejskim w Vincennes zgromadził aż 120 zawodników. Faworytem biegu był świeżo upieczony mistrz Paryża — Rampelberg — kolarz o wybitnych uzdolnieniach. Szamota w swym przedbiegu przychodził jako drugi o pół koła za Kai zerem. Bieg ten był źle rozegrany taktycznie przez Polaka. Za to repesaż wygrywa Szamota w pięknym stylu, bijąc o 3 długości najbliższego rywalu (czas 13 sek.). Zwycięstwem tem Polak zakwalifikował się do półfinału.

Jak zwykle Szamota ma pecha. Wylosował półfinał najcięższy, musi jechać z Rampelbergiem. W

biegu tym Szamota jeździ na swej ulubionej 3-ciej pozycji, na ostatniej prostej zaciebie atakuje Rampelberga jednak bezskutecznie i przychodzi jako drugi o pół roweru.

Finał, jak było przewidziane, wygrywa mistrz Paryża — Rampelberg w czasie 12 i dwie piąte przed Urlichem, Chenvierem i Weissem.

Wynik Szamoty, zważywszy, że startował po niedawnym wypadku i że przegrał w półfinale do zwycięzcy biegu, należy uważać za b. dobry.

Pierwszy start mistrza Polski w wiosennym sezonie dowodzą, że w tak silnej konkurencji, jaka jest w Paryżu, trzeba go kwalifikować jako 4-go — 5-go jeźdźcę wśród setek tutejszych amatorów.

Z ostatnich rezultatów wynika, że Szamota jest już bliski odzyskania swej formy.

K. Gryżewski.

Borofra i Boussus pokonani

Ćwierćfinały pucharu Davisa skończone

Pod ziemi aspijanci dla Francuzów zaczynają się mistrzostwa tenisowe Francji. Cochet chorey startować będzie zapewne dopiero w grach polidycyjnych. Boussus i Borofra nie są w najlepszej formie. Boussus przegrał w czasie meczu międzynarodowych klubów Anglii i Francji z Austriem 7:5, 1:6, 6:4, a Borofra uległ Perryemu 6:3, 0:6, 3:6. Borofra, Boussus przegrał z Austriem, Kingsleyem 5:7, 6:1, 6:4. Amerykanin Lott, van Ryn gośdno wygrał z Collinsiem, Gregorim 6:3, 6:3. Następniściami było zwycięstwo pary Gienstien, Merlin nad (Jifem, Perryem w stosunku 4:6, 8:6, 8:6.

Niespodziewanej porażki doznał Boussus w Bordeaux, przegrywając z młodym Georgem w stosunku 1:6, 6:2, 6:1, 6:4.

Czechosłowacja pokonała Grecję w stosunku 4:1 w meczu o puchar Davisa. Bezkonkurencyjny był Menzel, który wygrał z Zerlendem 6:2, 6:1, 6:1, a z Garangiotsem 6:1, 6:3, 6:1. Hecht przegrał z Garangiotsem 7:5, 8:6, 6:2, 11:9, ale pokonał Zerlendiego 6:2, 6:4, 3:6.

Poznań

Doroczny mecz szermierczy między W. K. S. z Łodzi i A.Z.S. Poznań odbył się w niedzielę w Poznaniu. Jako towarzyskie spotkanie rozegrano walki na florety i szpadę, szable natomiast zaliczone do rozgrywek o mistrzostwo drużynowe. W. K. S. wystąpił w składzie: por. Kuźnicki, Dawidczuk i Wiśniewski. A.Z.S. reprezentowali: Lange, Mielżyński, Pościelowski, Weclawski oraz Kazimierz i Knyszewski. W florecie wygrał W.K.S. 5:4, w szpadzie A.Z.S. 5:4. Spotkanie w szabli zakończyło się zwycięstwem A.Z.S. w stosunku 7:2. Sedziował techniczny Zagacki i por. Lipiński.

Mistrzostwa kolarskie klubów poznańskich, organizowane przez POZK, odbyły się w niedzielę według nowego systemu wspólnie na jednej trasie i dystansie 75 km. Startowało zawodników 54, ukończyło bieg 41. Wyniki są następujące: HCP — Falkenstein 2:14,13,2; Czarni — Regliński 2:14,25; Pozn. Tow. Cykl. i Mot. — Rempiński

Tarls startował w Wiedniu, wykazuając znów świetną formę, wygrał on 100, 200 i 400 mtr. w czasach 1:00,8; 2:17,4 i 5:00,8. Doskonale się spisali pływacy czescy: Getreuer miał na 200 i 400 mtr. rekordy czeskie w czasach 2:21,2 i 5:14, Czegka na 200 mtr. na pierwszy miał 2:58,4. Steiner wreszcie pokonał na 100 mtr. w czasie 1:01,6 — Wamiego (Węgry).

Świetne zwycięstwo Węgrów nad Bawarczykami w stosunku 11:5 znalazło swe wytłomaczenie w słabym składzie Bawarów. Wyniki szeregowe były następujące. Kubinyi (W.) walczył w kaulcie Wortza, Enekes (W.) walczył na remis z Zieglerem, Schleinkofer (B.) bije Szabo na punkty, Fogas (W.) zwycięża Helda, a Cisar (W.) — Sućka. Sziget (W.) wypunktowuje Mossera, Keri (W.) — Singa, wreszcie Schiller (B.) bije Köröszyego.

Rekord światowy w biegu 1.000 mtr. ustanowiła Angielka Lunn, osiągając czas 3:04,4.

Kürnig jest w znakomitej formie i przebiegł znowu 100 mtr. w 10,4 sek., bijąc Lammersa o 0,4 sek. Peters (Holandia) skoczył w dal 733.

dobrodziejstwo dla włosów

PIXAVON-Shampoo!

Przed drużynowymi mistrzostwami Polski

Lwowski i Warszawski klub tenisowy kandydatami na półfinalistów

W międzyklubowych zawodach o mistrzostwo drużynowe Polski spotykali się dotychczas wszyscy najlepsi zawodnicy Polski; w r. b. jednak kilka klubów nie będzie brała udziału w tych zawodach. Przedwczorajszym zeszłorocznym finalistą, Legia nie zgłosiła się do rozgrywek, wskutek czego Tłoczyński i Dubieńska będą mieli znacznie więcej wolnych terminów, ale z drugiej strony rozgrywki międzyklubowe straca dużo na wartości. Inną sprawą, że Legia nie ma drugiego zawodnika, któryby reprezentował nawet średnią klasę.

Drugi b. silny klub Katowicki K. V. z Wittmannem i Volkmerówną na czele również nie bierze udziału, miałyby jednak w swym okręgu mniejsze szanse, niż Legia w Warszawie. Cracovia nie zgłosiła się tylko wskutek niedbalstwa zarządu, co znowu nie pozwoli Lieblingowi i Andrzejewskiemu zmierzyć się z Horainem w grze Foersterem.

Wobec świetnej formy Hebby można uważać Lwowski K. T. za jednego z najważniejszych faworytów; w okręgu swoim nie powinien L. K. T. stracić ani jednego punktu, gdyż groźny jego dotychczasowy przeciwnik K. T. 24 stracił swego najlepszego gracza przez wystąpienie Pohorylesa. Czarni i Pogoń są jeszcze słabsi i żadnej roli nie odegrają. W Warszawie W. L. T. K. nie ma godnych siebie przeciwników podobnie jak A. Z. S. w Poznaniu, tak że te dwa kluby spotkają się w grach międzygrupowych. Przyjmując nawet, że Warmiński wygra swę 2 gry, A. Z. S. straci łatwo 3 pozostałe gry panów, a rozstrzygnięcie przyniosą mecze pań. Należy się w każdym razie liczyć ze zwycięstwem warszawiaków w stosunku 5:2 lub 4:3.

W okręgu krakowsko - śląskim wydzie prawdopodobnie zwycię-

sko A. Z. S. Kraków, gdyż Pogoń katowicka straciła 75 proc. szans przez wystąpienie Andrzejewskiego. Jędrzejowska nie będzie narażać brała udziału, ale i tak Poznań przewyższa swe przeciwniki w okręgu. Bardzo ciekawe będzie spotkanie Foerster z Horainem, którzy od 2 lat nie grali ze sobą; w grze podwójnej będzie grał Foerster z Kłoszką, a Horain prawdopodobnie z Czyżowskim i ten mecz zadecyduje o zwycięstwie. Sokół, który łatwo pobie-

je Samson z Tarnowa nie będzie miał wiele do powiedzenia z Pogonią lub A. Z. S. Młodzi i utalentowani gracze wyniosą jednak niewątpliwie korzyści ze spotkania z bardziej rutynowanymi zawodnikami.

W zawodach międzygrupowych spotka się więc A. Z. S. lub Pogoń z lwowskim klubem tenisowym. O ile A. Z. S. ma pewne szanse, to Pogoń nie ma ich wcale i może najwyżej zdobyć 2 punkty. Dwa gier pojedynczych Hebby i

double z Navratilem Lwów nie może przegrać. Kołcz lub Navratil są słabsi od Foerster w grze Horaina, lecz z drugiej strony lepsi od Czyżowskiego i Kłoszka tak, że 4 punkty i zwycięstwo przypadają L. K. T. w udziale. Chyba, żeby A. Z. S. wystawił Jędrzejowską do gry pojedynczej panów; wtedy i punkt Hebby byłby wątpliwy. Hebda przegrała z nią bowiem w meczu pokazowym w Krakowie w stosunku 6:8. Mimowoli nasuwa się porównanie, że Jędrzejowska zrobiła z Hebda w jednym secie prawie 2 razy tyle gemów ile Nielsen w trzech! Gra pań jest pewna dla A. Z. S., jak i gra mieszana (w razie udziału Jędrzejowskiej), które to punkty do ogólnego zwycięstwa wystarczyć jednak nie mogą.

W finale spotkają się więc 2 kluby t. j. L. K. T. i W. L. T. K., które nie mają słabych stron. Wynik tego spotkania jest zupełnie nie- możliwy do przewidzenia, gdyż odbędzie się on dopiero w sierpniu lub wrześniu, a do tego czasu forma najlepszych zawodników tych klubów może ulec najrozmaitszym zmianom. Warszawa ma pewną przewagę w grach pań ze względu na rutynę p. Syropowej. Możliwe też, że przechylą ona szalę zwycięstwa na stronę swego klubu.

W spotkaniu z obrońcą pucharu Łódzkiem K. Ten. (czytaj: braćmi Stolarow) okaże się, czy hegemonia ich utrzyma się i w tym roku; zdaje się, że nie zostanie ona przełamana, gdyż wszystkie nasze pozostałe najlepsze rakiety grają w różnych miastach; Warmiński reprezentuje Poznań, Hebda - Lwów, Tłoczyński - Warszawa, Jędrzejowska - Kraków, a tylko ich wspólnym wysiłkiem można by osiągnąć ostateczne zwycięstwo nad wyrównaną drużyną łódzką.



JEDNA Z SENSACYJNYCH NIEDZIELI LIGOWEJ DN. 17-go MAJA.
Moment z meczu Polonia - Czarni 5:0. Kisielewski wybija aby chwycić piłkę przed Kochem, którego kryją Międzyński (kłęczący) i Bułanow.

Rostrzygnięcie XXII Konkursu Przeglądu Sportowego

na wynik meczu Polska-Norwegia w Oslo

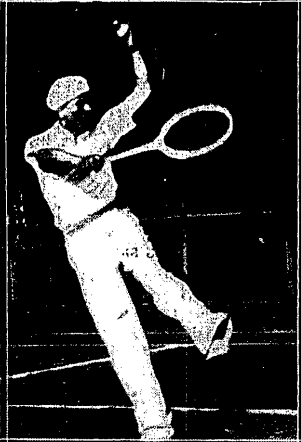
Wiadomość, nadesłana przez inż. Meyerhoffa, kapitana związkowego Polsk. Zw. Tenisowego, rozwiązała wreszcie dręczącą od paru dni zagadkę: w jakim stosunku Polska oficjalnie wygrała w Davis Cupie z Norwegią.

Wynik ten był o tyle ważny, że bez niego nie moglibyśmy przystąpić do rozstrzygnięcia naszego konkursu - Kto zwycięży w Oslo.

Wtorkowe posiedzenie „komisji trzech” P.Z.L.A. wyznaczyło ostatecznie na „Święta Gracii” do Florencji, a-bok Mantuani, Schabini, i Jasienskiej również i czwarta zawodniczka: jest nią Bersonówna z warszawskiego Z.A.S.S., która na powtórnie zarządzanej eliminacji osiągnęła w dysku znakomity wynik 36.24 mtr., potwierdzając w ten sposób stałość swojej formy.

Zawodniczki wyjeżdżają z Warszawy w poniedziałek o godz. 15.35 wraz z przedstawicielem P.Z.L.A. - p. Weinthal.

Przed wyjazdem do Paryża Jędrzejowska wraz z Horainem pokonała Dubieńską i trenera Karle w stosunku 6:2, 6:2. Horain przegrał z Karlem 6:4, 4:6, 3:6.



TRENER A.Z.S. KRAKÓW
Karle instruktor akademików krakowskich odbija piłkę.



OSTATNIA ZMIANA SZTAFETY 4x400 MTR.
mecz wyższych uczelni w Poznaniu. Od lewej: Adamski, Zakrzewski (Uniw.), Piechocki, Dąbrowski (W.S.H.).



CHMIEL, ROPA I NOWOSIELSKI
1. kkoatleci Cracovii, uzyskiwali ostatnio niezłe wyniki, skaczac w dal - 631, 672 i 674 cm.

A zagadnienie to nie było łatwe już choćby z tego względu, że zarówno wynik 5:0 dla Polski, jak i 3:2 było bez liku.

Wśród 5462-ch kuponów, nadesłanych do nas nie tylko z całej Rzplitej, ale nawet z zagranicy (p. Wierzejski z Genowy, Włochy, p. Frydman z Tournai, Belgia i t. d.). Każde z pięciu możliwych rozwiązań miało potężną grupę swych wyznawców.

Od 5:0 dla Polski, aż do podobnego wyniku dla Norwegii czytelnicy typowali wszelkie rezultaty z wyrażną majoryzacją rezultatu 3:2 dla nas, względnie dla Norwegów.

Los, a raczej deszcz chciał, że niemal stu procentowo pewny nasz triumf 5:0 zamienił się w skromniejszy sukces 3:2. Stało

się to dlatego, że Polska zrezygnowała z ostatnich dwu gier pojedynczych.

Na podstawie losowania, przeprowadzonego w obecności p. p. dyr. firmy Dunlop, d-ra Zalszupina, W. Trojanowskiego i L. Bogackiego z pośród czytelników, którzy typowali wynik 3:2 dla Polski, los wybrał pięciu szczęśliwców następujących:

I p. Strubiński Stanisław, Warszawa, Nowogrodzka 29 m. 47 - nagroda rakietki model „Argus” i tuzin piłek Dunlop.

II p. Richter Herman, Lwów, Potockiego 31 - nagroda rakietki model „Courtier” i sześć piłek Dunlop.

III p. Harhola Marian, Kowel, Mickiewicza 29 - nagroda rakietki typu „Blue Wing”.



ZWYCIĘSKA PARA POLSKA
Jerzy Stolarow i Ignacy Tłoczyński odnieśli dla Polski pierwsze zwycięstwo w grze podwójnej o puchar Davisa tem cenniejsze, że poza granicami kraju.

Czekolada WEDLA

to idealne połączenie wzmacniającego nerwy cukru z odżywcem k a k a o.

IV p. Żelaźniewicz W., Rawicz, korpus kadetów Nr. 3 - nagroda tuzin piłek Dunlop.

V p. Herz Kazimierz, Kraków, ul. Ślaska 4 - nagroda 6 piłek Dunlop.

Nagrody wymienione rozesłane zostaną według zamieszczonej listy bezpośrednio przez firmę Dunlop.

Zyczymy ich zdobywcom, aby służyły im dobrze i jaknajdłużej.

Belgijski Związek Piłki Nożnej po porozumieniu się z kon. Chicewskim i p. Hauptmannem postanowił zorganizować mecz między państwowy w dniu 27 września lub 11 października. Organizatorzy zwrócili się jednocześnie do prezydenta Brukseli Maxa z prośbą o oddanie największego stadionu w Europie - Heyzel na ten mecz. Jak się dowiadujemy projekt organizacji meczu na stadionie akceptowano. Mecz tym zostanie otwartym oficjalnym sezonem piłki nożnej w Belgii. Wczorajsze dzienniki brukselskie omawiając decyzję zarządu belg. zw. p. n. przyjeżdżają nader przychylnie, zaznaczając, że wybranie Polski na przeciwnika na początek sezonu jest bardzo trafne.

Dr. Lustgarten - sedzkuje w najbliższym tygodniu zawody Lotwa - Estonia w Rydze.



O MISTRZOSTWO KOBIECE WARSZAWY
walczą drużyny siatkówki Z.A.S.S. i Makabi. Zwycięstwo odniósł Z.A.S.S.



ŚWIETNY SKOK CZERSKIEJ (CRACOVIA),
która na meczu siatkówki o mistrzostwo Krakowa z Patrią ścina piłkę nieuchronnie.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 - 02 - 40. - Konto w P. K. O. Nr. 131-20.

Filje: Marszałkowska 118, tel. 693-97, Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki od 12 - 2.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI